

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2022 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. **sprawy G. G.** skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 26 czerwca 2020 r., sygn., akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w R. z dnia 26 czerwca 2020 r., sygn. akt II K (...), oskarżony G. G. został uznany za winnego zbrodni z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. polegającej na tym, że w dniu 15 grudnia 2018 r. w G. województwa (...), chcąc pozbawić życia K. M. uderzył go trzykrotnie pięścią w twarz, a następnie uderzył go pełną butelką z piwem w okolicę skroniowo - potyliczną prawą głowy i zadawał wielokrotnie uderzenia rozbitą butelką po piwie w postaci korpusu butelki z szyjką pozbawionego spodniej części w głowę i kończyny górne, a gdy w/w upadł na podłogę, drewnianą listwą stanowiącą element oparcia łóżka w głowę w okolicę skroniowo – potyliczną prawą, okolice barku, klatki piersiowej i ramienia prawego, w wyniku czego K. M. doznał obrażeń ciała w postaci m.in. złamania z włamaniem kości czaszki, rozerwaniem mózdzku, krwawieniem

podpajęczynówkowym i do komór mózgu, ran głowy i kończyn górnych z krwotokiem zewnętrznym, prawostronnego wielokrotnego złamania żeber z uszkodzeniem opłucnej z niewielką odmą płucną, w następstwie których zmarł, przy czym oskarżony czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, gdyż skazany wcześniej za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, przedmiotowej zbrodni dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary, a popełnione obecnie umyślne przestępstwo jest podobne do przestępstwa, za które był już skazany – i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. G. G. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 15 grudnia 2018 r. do dnia 13 marca 2019 r. oraz od dnia 23 marca 2019 r. do dnia 26 czerwca 2020 r.; na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz E. O., M. M., G. M. i Ł. M. kwoty po 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych. Nadto zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. O., M. M., G. M. i Ł. M. kwoty po 2.520 zł tytułem wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed sądem.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 444 k.p.k. zaskarżył go w całości i na zasadzie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucił:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd zasady obiektywizmu i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, bez prawidłowego umotywowania takiego stanowiska w uzasadnieniu, przy jednoczesnym pominięciu istotnych okoliczności wynikających z akt sprawy, polegające na bezpodstawnym uznaniu przez Sąd, że wyjaśnienia składane przez oskarżonego nie zasługują na pełną wiarygodność, w sytuacji, gdy są one w pełni logiczne, spójne wewnętrznie, korelują z wnioskami ustnej opinii uzupełniającej biegłych oraz wskazują, że oskarżony działał w sposób nieumyślny, względnie w zamiarze ewentualnym;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony działał z zamiarem zabójstwa, podczas gdy prawidłowa ocena jego działania, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego winna skutkować uznaniem, iż jego działanie miało charakter nieumyślny, a zatem czyn należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 155 k.k., względnie uznać, że oskarżony działał w zamiarze ewentualnym a nie bezpośrednim;

3) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, na okoliczność faktu, czy odniesione przez oskarżonego w przeszłości urazy głowy mogły skutkować pozbawieniem lub ograniczeniem poczytalności w momencie popełnienia przez niego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia;

4) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony nie działał w warunkach częściowo ograniczonej poczytalności, podczas gdy biegli słuchani na rozprawie zeznali, iż z uwagi na przeżycia w dzieciństwie oraz inne okoliczności, nie można uznać, że oskarżony w momencie dopuszczenia się popełnienia czynu działał w warunkach pełnej poczytalności;

5) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez przyznanie zbyt dużej wagi dyrektywom oceny społecznej szkodliwości czynu zawartym w art. 115 § 2 k.k., mającym negatywne konsekwencje dla oskarżonego, tj. w szczególności postaci zamiaru i motywacji sprawcy, przyjmując jako podstawę wymierzenia kary, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, oraz przyznanie zbyt małej wagi okolicznościom dla niego pozytywnym, tj. faktowi, że wyraził on skruchę i żal z powodu popełnienia czynu, a ponadto w okresie poprzedzającym popełnienie czynu wyraził zgodę na leczenie odwykowe, a zatem zdawał sobie sprawę ze swoich problemów alkoholowych i chciał z nimi walczyć;

6) rażącą niewspółmierność w stosunku do stopnia winy orzeczonej pkt. II wyroku kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz orzeczonego w punkcie III

zadośćuczynienia, w sytuacji, gdy prawidłowe uwzględnienie dyrektyw wymiaru kary i jej ukształtowania w stosunku do stopnia winy winno skutkować orzeczeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym okresu 15 lat oraz zadośćuczynienia w mniejszej kwocie.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie zmianę tego wyroku poprzez złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary i środków karnych.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 stycznia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w miejsce kary dożywotniego pozbawienia wolności, na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu G. G. karę 25 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 62 k.k. orzekł jej wykonanie w systemie terapeutycznym dla osób z osobowością nieprawidłową i uzależnionych od alkoholu. Na podstawie art. 77 § 2 k.k. orzekł, że oskarżony może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu kary pozbawienia wolności w wymiarze co najmniej 20 lat. W pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami obciążył Skarb Państwa. Zasądził od oskarżonego G. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych E. O., G. M., Ł. M. i M. M. kwoty po 1.200 zł tytułem zwrotu wydatków oskarżycieli posiłkowych w zakresie zastępstwa adwokackiego w postępowaniu odwoławczym.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy wobec nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa na okoliczność faktu, czy odniesione przez oskarżonego w przeszłości urazy głowy mogły skutkować pozbawieniem lub ograniczeniem poczytalności w momencie popełnienia przez niego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, a która to okoliczność ma

znaczenie w kontekście oceny poczytalności oskarżonego w momencie popełnienia czynu;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez uznanie przez Sąd, że oskarżony nie działał w warunkach częściowo ograniczonej poczytalności, podczas gdy w toku postępowania biegły psychiatra M. wydając ustną opinię wskazał, iż z uwagi na przeżycia w dzieciństwie oraz inne okoliczności nie można uznać, że oskarżony w momencie popełnienia czynu działał w warunkach pełnej poczytalności.

Ponadto z tzw. ostrożności, w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów obrońca podniósł dodatkowo zarzuty:

3/ rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, tj. art. 77 § 2 k.k. w zw. z art. 3 k.k., polegającego na orzeczeniu przez Sąd Apelacyjny ograniczenia co do możliwości ubiegania się o warunkowe zwolnienie w ten sposób, że skazany nabędzie prawo do ubiegania się o nie dopiero po odbyciu 20 lat kary pozbawienia wolności, co wbrew art. 77 § 2 k.k. praktycznie całkowicie wyłącza prawo do ubiegania się o warunkowe zwolnienie, czemu sprzeciwia się zasada humanitaryzmu i poszanowania godności człowieka;

4/ rażącą niewspółmierność w stosunku do stopnia winy orzeczonej kary 25 lat pozbawienia wolności w sytuacji, gdy prawidłowe uwzględnienie dyrektyw rozmiaru kary i jej ukształtowania w stosunku do stopnia winy winno skutkować orzeczeniem kary pozbawienia wolności w wymiarze nie przekraczającym okresu 15 lat.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego prokurator Prokuratury Okręgowej w R. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Podobne stanowisko zajął pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wnosząc o uznanie kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uzasadniało jej rozpoznanie na posiedzeniu w trybie tego

przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że obrońca zaniechał sformułowania zarzutów odnoszących się do sposobu procedowania przez Sąd Apelacyjny i nie powołał się na ewentualne naruszenie przez ten Sąd przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które określają obowiązki Sądu odwoławczego dokonującego kontroli instancyjnej. Skierował natomiast zarzuty kasacji bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, który czynił ustalenia faktyczne. Tymczasem Sąd odwoławczy nie stosował w ogóle art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k., gdyż nie czynił własnych ustaleń faktycznych, ani nie naruszył art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności, skoro nie prowadził w ogóle postępowania dowodowego. Podkreślić również należy, że nie jest możliwe podnoszenie w ramach skargi kasacyjnej zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, co wynika wprost z art. 523 § 1 k.p.k. Z kolei również dwa ostatnie zarzuty (pkt 3 i 4 *petitum* kasacji) – podniesione „z ostrożności procesowej” – odnoszą się do wymiaru kary – którą to karę znacznie złagodził Sąd odwoławczy, a mimo to obrońca nadal uznaje ją za niewspółmiernie wysoką. Czynienie i tych zarzutów - dotyczących wprost niewspółmierności kary - jest w ramach kasacji niedopuszczalne.

Obrońca podnosi obecnie, iż nie doszło do przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza neurologa, a taka opinia mogłaby wykazać, że odniesione przez skazanego w przeszłości urazy głowy mogły skutkować pozbawieniem lub ograniczeniem poczytalności w momencie popełnienia przez niego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia. Skupia się tym samym na możliwości zastosowania wobec G. G. art. 31 § 1 k.k. lub art. 31 § 2 k.k. Jednak z analizy akt sprawy wynika wprost, że w toku postępowania została przeprowadzona opinia psychiatryczna (obowiązkowa zresztą), która została uznana przez Sąd I instancji za w pełni wiarygodną i wystarczającą podstawę do ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego poczytalności. Biegli w opinii nie stwierdzili wcale, jak bezpodstawnie twierdzi obecnie obrońca, iż „z uwagi na przeżycia w dzieciństwie oraz inne okoliczności, nie można uznać, że oskarżony w

momencie popełnienia czynu działał w warunkach pełnej poczytalności”. W opinii sądowo-psychiatryczno-psychologicznej wydanej na zlecenie Prokuratury Okręgowej w R. biegli stwierdzili między innymi: „Rozpoznajemy zgodnie chorobę alkoholową oraz osobowość nieprawidłową. (...) Czyn opisany w zarzucie rozumiemy jako zaburzone zachowania w przebiegu upojenia alkoholowego. W/w rozpoznania nie powodują zniesienia bądź ograniczenia w stopniu znacznym zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Art. 31 § 1 i art. 31 § 2 k.k. nie zachodzą” (k. 390). Na rozprawie biegli podnieśli - „Oskarżony w trakcie badania wspomniał, że miał uraz w głowę. Zawarliśmy w opinii, że miał wypadek. W stanie psychicznym nie stwierdziliśmy zaburzeń organicznych, poznawczych, które świadczyłyby o wyraźnych uszkodzeniach układu nerwowego. Zaburzenia organiczne są zaburzeniami trwałymi, nieodwracalnymi, które nie mają charakteru rzutu. To jest trwała zmiana w naszym mózgu”. Co do przeżyć oskarżonego w dzieciństwie biegli stwierdzili: „Na pewno utrata ojca w 7 roku życia miała wpływ na rozwój osobowości, ale nie miało to wpływu na art. 31 § 1 i 2 k.k. Jedynie miało wpływ w stopniu nieznacznym na poczytalność, psychikę i rozwój osobowości”. Co do innych wypadków z udziałem oskarżonego biegli oświadczyli: „Nic to nie wniesie do opinii. Zwykle osoby nadużywające alkoholu często mają różne urazy głowy. Oskarżony deklarował, że miał napady padaczki po piciu alkoholu i wtedy też mógł się uderzyć (...). Najważniejszy jest obraz kliniczny, który mamy podczas badania, a reszta to są badania dodatkowe. Nie widzieliśmy w tym przypadku potrzeby badań dodatkowych czy też obserwacji” (k. 704-705).

Na podstawie przeprowadzonych dowodów, w tym w szczególności opinii biegłych psychiatrów, Sąd I instancji ustalił - „U oskarżonego G. G. występuje osobowość nieprawidłowa oraz choroba alkoholowa. Nie stwierdza się u niego objawów choroby psychicznej w znaczeniu psychozy ani upośledzenia umysłowego. Czyn przypisany oskarżonemu rozumieć należy jako zaburzone zachowania w przebiegu upojenia alkoholowego prostego. Wymienione rozpoznania nie powodują zniesienia bądź ograniczenia w stopniu znacznym zdolności do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Doznawane w przeszłości urazy głowy nie wpłynęły na poczytalność oskarżonego”.

W konsekwencji więc należało stwierdzić, że w przedstawionej sytuacji nie było podstaw do uznania, że w przypadku skazanego G. G. zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 k.k. Z pewnością nie miała miejsca sytuacja, w której Sąd I instancji miałby jakieś wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego, dlatego też wywody obrońcy na ten temat należy uznać za bezpodstawne. Nie zostały również ujawnione żadne wątpliwości co do spójności wniosków opinii, czy też co do jakichkolwiek okoliczności związanych z poczytalnością oskarżonego. Sąd Okręgowy w R. uznał opinię psychiatryczną za jasną, pełną i rzetelną. Podkreślił, że jakkolwiek „Zaistniała rozbieżność pomiędzy biegłymi w zakresie analizy uprzednich urazów głowy oskarżonego, [to] została przez biegłych ostatecznie sprostowana podczas opiniowania ustnego w sposób rzetelny i nie budzący wątpliwości”. Z tym stanowiskiem Sądu należy zgodzić się.

Stan zdrowia psychicznego skazanego miał na uwadze również Sąd Apelacyjny. Został on uwzględniony zarówno jako jedna z przesłanek będących przyczyną obniżenia wymiaru kary pozbawienia wolności, a także stanowił podstawę do orzeczenia wobec G. G. systemu terapeutycznego. Sąd stwierdził bowiem, że dokonując korekty w zakresie kary i działając na podstawie art. 62 k.k., miał na uwadze „stwierdzone przez biegłych psychiatrów i biegłego psychologa cechy osobowości nieprawidłowej oskarżonego i jego uzależnienie od alkoholu oraz fakt, że dopuścił się on popełnienia przypisanej mu zbrodni w związku z występowaniem tej osobowości oraz będąc pod wpływem alkoholu (...). To spowoduje objęcie oskarżonego oddziaływaniami terapeutycznymi od początku jego odbywania kary, a tym samym rozpocznie proces resocjalizacyjny”.

Chociaż skarżący nie podnosi naruszenia przepisów odnoszących się do standardu kontroli odwoławczej, to należy podkreślić, że Sąd drugiej instancji starannie i rzetelnie ustosunkował się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, w tym, odnoszących się do omawianej kwestii. Wykazał niezbicie, że nie doszło do popełnienia błędów w niniejszym postępowaniu – ani w odniesieniu do oceny rezultatów postępowania dowodowego w procesie czynienia ustaleń faktycznych, ani w ramach przyjmowania określonej kwalifikacji prawnej przypisanego sprawcy czynu. Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457

§ 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał w żaden sposób, by niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny zostały rozpoznane (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Zresztą takie zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia te, jeżeli faktycznie wystąpiły – miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie SN z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). Sąd odwoławczy starannie uzasadnił, dlaczego nie było możliwe uznanie za trafny zarzutu apelacji zmierzającego do wykazania uchybienia Sądowi I instancji w kwestii ustalenia przez ten Sąd, iż oskarżony działał nie mając nawet częściowo zniesionej poczytalności.

Stwierdził Sąd II instancji - „Całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej nie pozostawia cienia wątpliwości, iż oskarżony w chwili czynu miał w pełni zachowaną poczytalność, a brak przeprowadzenia dowodu z urzędu z opinii biegłego neurologa nie skutkowało naruszeniem przepisów postępowania, jak i błędu w ustaleniach stanu faktycznego mających wpływ na podstawę wyroku. Kwestię poczytalności przesądziли biegli w swoich opiniach pisemnej i ustnej złożonej na rozprawie. W ustnej opinii biegli w sposób kategoryczny odnieśli się do urazów głowy podawanych przez oskarżonego na rozprawie. Wskazali w sposób przekonujący, iż te okoliczności nie wniosą nic do opinii, w której przesądziли poczytalność oskarżonego w chwili czynu, bo najważniejszy jest obraz kliniczny. Biegła psycholog (...) naprowadziła, że podstawową metodą badania jest ocena kliniczna na podstawie wywiadu i obserwacji psychologicznej. Z uwagi, na czytelny stan psychiczny oskarżonego nie było konieczności zastosowania tzw. testów psychologicznych. Z kolei biegły psychiatra M. odniósł się do urazów głowy opiniując, że u oskarżonego nie stwierdzili zaburzeń organicznych, poznawczych, które świadczyłyby o wyraźnych uszkodzeniach układu nerwowego, a utrata ojca w dzieciństwie miała wpływ na jego rozwój osobowości, ale nie miało to wpływu na zniesienie poczytalności nawet ograniczonej”.

Odnosząc się zaś do wymiaru kary pozbawienia wolności, Sądy obu instancji starannie wyjaśniły, dlaczego niemożliwe było orzeczenie wobec G. G. kary 15 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji orzekł karę dożywotniego pozbawienia

wolności, która została zmieniona przez Sąd odwoławczy na karę 25 lat pozbawienia wolności, z ograniczeniem wynikającym z art. 77 § 2 k.k., gdyż w tym zakresie Sąd Apelacyjny uznał za trafny zarzut apelacji dotyczący rażącej niewspółmierności wymierzonej kary. Wypada przypomnieć, że Sąd I instancji wskazał na liczne okoliczności obciążające, na które nie zwraca zupełnie uwagi obrońca w uzasadnieniu kasacji. Stwierdził Sąd, że zabójstwo, to czyn o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości, albowiem nie ma dla człowieka dobra ważniejszego niż życie, a w niniejszym przypadku dodatkowo stwierdzono pozbawienie życia w sposób okrutny, przy użyciu niebezpiecznego tnącego narzędzia w postaci rozbitej o głowę pokrzywdzonego butelki, poprzez wielokrotne zadawanie uderzeń pokrzywdzonemu na kilka sposobów, między innymi w głowę. Czyn został popełniony z zamiarem bezpośrednim, wprawdzie nagłym, ale prowadzącym do bardzo zdeterminowanych działań oskarżonego w celu pozbawienia życia pokrzywdzonego, bez dania mu szansy na jakąkolwiek obronę. Dodatkowo, oskarżony działał w stanie znacznej nietrzeźwości, nie będąc w żaden sposób sprowokowanym przez pokrzywdzonego. Co więcej, mimo zdawania sobie sprawy z własnego uzależnienia, oskarżony, poza werbalnymi deklaracjami, że będzie się leczył, sam takiego leczenia dobrowolnego nie podjął. Nadużywał alkoholu wiedząc, że pod jego wpływem staje się agresywny, co prowadziło w przeszłości do popełniania przez niego przestępstw z użyciem przemocy.

Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary obniżył jej wymiar do 25 lat pozbawienia wolności. Stosownie do art. 77 § 2 k.k. sąd, wymierzając karę pozbawienia wolności, może w szczególnie uzasadnionych przypadkach wyznaczyć surowsze ograniczenia do skorzystania przez skazanego z warunkowego zwolnienia niż przewidziane w art. 78 k.k. Sąd Apelacyjny rzetelnie wyjaśnił, na jakiej podstawie uznał, że w niniejszej sprawie istnieje taka konieczność, wskazując na potrzebę dłuższej izolacji oskarżonego w zakładzie karnym, tak z uwagi na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara winna spełnić wobec niego, jak też mając na względzie jej zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Podkreślił, że oskarżony, mimo młodego wieku (w chwili czynu miał niespełna 32 lata) jest osobą w wysokim stopniu zdemoralizowaną, o czym świadczy dotychczasowy tryb jego życia -

nadużywanie alkoholu (stwierdzona choroba alkoholowa), a swoim dotychczasowym zachowaniem dał wyraz temu, że nie potrafi funkcjonować w społeczeństwie. Oceniał także, że popełniane przez oskarżonego wcześniej czyny za każdym razem w swoim działaniu były bardziej drastyczne. Sąd odwoławczy wskazał także na tę okoliczność, że oskarżony spożywa alkohol pomimo ponoszenia negatywnych konsekwencji z tym związanych w wymiarze psychicznym, społecznym i zdrowotnym. Nie wyciąga on konstruktywnych wniosków z własnego doświadczenia i otrzymywanych kar, nie koryguje nieprawidłowych wzorców postępowania. Oskarżony, co wprost wynika z danych o karalności, wcześniej dopuszczał się przestępstw z użyciem przemocy, gdzie podłożem był alkohol. Konsekwencją tego było doprowadzenie do popełnienia w sposób niezwykle brutalny i bezwzględny zbrodni, której ofiarą padł niewinny człowiek. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, celowe było ograniczenie oskarżonemu możliwości skorzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdyż w okresie, o którym mowa w art. 78 § 1 k.k., niemożliwe jest osiągnięcie indywidualno-prewencyjnego celu kary oraz ukształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Bez wątpienia oskarżony wymaga długotrwałych oddziaływań resocjalizacyjnych i kształtowania właściwej postawy w warunkach zakładu karnego, tak aby nauczył się przestrzegać i szanować prawo, a w przyszłości nie popełnił ponownie przestępstwa. Sąd ten podkreślił również, że ograniczenie oskarżonemu możliwości skorzystania z tej instytucji czyni też zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wskazując, że sprawcy brutalnych zbrodni muszą się liczyć z surową odpowiedzialnością, związaną nie tylko z wymiarem kary, ale i innymi obostrzeniami, przewidzianymi w kodeksie karnym. Trzeba zauważyć, że uzasadnienie Sądu odwoławczego w części dotyczącej konieczności wymierzenia oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności oraz zastosowania ograniczenia z art. 77 § 2 k.k. jest bardzo szczegółowe i zostało przedstawione na blisko czterech stronach pisemnych argumentów.

Sąd Najwyższy stwierdza, że stanowisko Sądu Apelacyjnego w pełni zasługuje na aprobatę. Zastosowanie art. 77 § 2 k.k. było w okolicznościach tej sprawy uzasadnione. Nie można uznać za słuszne wywodów obrońcy co do tego, że sąd przy wymierzaniu kary nie może się kierować okolicznościami odnoszącymi

się do osoby sprawcy, bo w czasie wyrokowania nie może przewidzieć, jaka będzie prognoza kryminologiczna po odbyciu części kary. W szczególności jednak zarzut niewspółmierności kary jest w ramach kasacji niedopuszczalny, co wynika bezpośrednio z treści art. 523 § 1 *in fine* k.p.k. Nie został zresztą nawet przedstawiony w tej części ewentualny błąd Sądu co do zastosowania art. 53 k.k. i dyrektyw wymiaru kary – które nie zostały uwzględnione lub uwzględniono je błędnie – co czyni zarzut całkowicie niedopuszczalnym.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do wymienionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając skazanego od ich ponoszenia i obciążając nimi Skarb Państwa.